



Mostek dyspozycyjski K-13 na walcowni półwyrobów. Za palnikiem maszyny ogniowego rozprężenia operator Władysław Kotar. Marek Świątkowski

## JUŻ DZIESIĄTY MILION

TAK NIEDAWNO temu pisa-  
liśmy o budowie bazy przeła-  
dunku rud, później o jej uru-  
chomieniu i już mamy dziesięć-  
milionową tonę rudy. W  
ciągu dwóch lat pracownicy te-  
go najmłodszego wydziału na-  
szej Huty, oznaczonego symbo-  
lem P-09 przyjęli 9 mln ton  
podstawowego surowca do pro-  
dukcji stali. Nastąpiło to 12  
października, na zmianie noc-  
nej. Wywrotki i taśmociągi ob-  
sługiwali wówczas członkowie  
brigady czwartej, kierowanej  
przez Stanisława Nowaka.

Tych, którzy rozsiewają pu-  
głoski jakobyśmy przestali  
otrzymywać rudę z ZSRR in-  
formujemy, że baza przeładun-

ku pracuje na pełnych obrotach.  
Bez przerwy czynią sa dwie  
wywrotki i dwa taśmociągi  
główne. W ciągu jednej doby  
pracownicy P-09 przyjmują  
średnio ok. 17 tys. ton radziec-  
kiej rudy. Szczegółowe zapisy  
dziennej „produkcji” wydziału  
znaleźć można w książce: rapor-  
tów kierowników zmian, do-  
kładnie wyliczenia prowadzi  
także w swym „prywatnym”  
dzienniku kierownik bazy, Zygmunt  
Marczak. Z jego wyli-  
czeń wynika, że jeśli dostawy  
rudy nadal nadchodzić będą  
rytmicznie to prawdopodobnie  
pod koniec tego roku przez ba-  
zę przeładunku przejdzie 10-mi-  
lionowa tona rudy. (esz)

# GŁOS HUTY KATOWICE

TYGODNIK WTOREK, 20 PAŹDZIERNIKA 1981 NR 41 (342) ROK VIII CENA 3 ZŁ

## RUSZAMY Z SAMORZĄDEM CZUJE SIĘ ODNOWĘ

RUSZAMY z samorządem. Ostatnio  
posiedzenie grupy przedstawicieli z  
poszczególnej organizacji związo-  
wych oraz społeczno-politycznych, dzia-  
lających w hucie, upoważnionych do  
zapewnienia trybu powołania organów  
przedstawicielskich zadał, przyniósł  
decyzję o powołaniu Zakładowej Kom-  
sji Wyborczej Samorządu Pracownicze-  
go. Jej skład stanowią przedstawiciele  
NSZZ Solidarność: Andrzej Grzybowski  
(sekretarz komisji), Ryszard Ewa,  
Barbara Cholewa, Herbert Ronner,  
Zbigniew Soltysik oraz przedstawiciele  
ZZPi: Henryk Łakota, Janusz Nasa-  
riewicz.

Podstawowymi zadaniem tej komisji  
jest przygotowanie projektu ordynacji  
wyborczej do organów Samorządu Pra-  
cowniczego, opracowanie kalendarza  
wyborczego, ustalenie ilościowego skła-  
da okręgowych komisji wyborczych,  
ogłoszenie wyników wyborów, zainicju-  
wanie działalności organów samorząd-  
owych w formie zorganizowania pierw-  
szego, wspólnego posiedzenia Ogólnego  
Zebraństwa Delegatów i Rady Pracow-  
niczej ze zwołaniem posiedzenia z swo-  
jej działalności, stanowiącego podstawę  
do ewentualnego podjęcia jej rozlu-  
nienia.

Przyjęto również jako obowiązującą  
zarządę, że projekt ordynacji wyborczej  
opracowany przez wspomnianą Kom-  
sję Zakładową dla uzyskania swojej  
prawomocności musi być zatwierdzony  
przez wszystkich członków poszczególnych  
okręgowych komisji wyborczych  
wyborczych przez założy wchodzący w  
skład tych okręgów jednostek organi-  
zacyjnych.

W związku z ustaleniem proporcji  
wyborczych do Ogólnego Zebraństwa De-  
legatów (1 mandat na 100 pracowników  
w tym stan zatrudnienia na dzień 30  
września br.) oraz do Rady Pracow-  
niczej (1 mandat na 500 pracowników)

opracowany został wykaz okręgów i  
obwodów wyborczych, przy czym ilość  
obwodów wyborczych określać będą  
okręgowe komisje wyborcze.

Wybory do organów samorządu pra-  
cowniczego odbędą się w 7 okręgach  
wyborczych: Wydziałów Surowcowych  
(ZKH, P09, P01, P02, P03), Stalowni,  
Wydziałów Walcowalniczych (P11, P15,  
P16, P21, P17), Centralnych Służb  
Utrzymania Ruchu (TM, TR, TY, TK,  
TE, TA), Służb Transportowych (ZTS,  
ZTK), Służb Inwestycyjnych, Central-  
nych Służb Techniczno-Ekonomicznych  
i Pracowniczych.

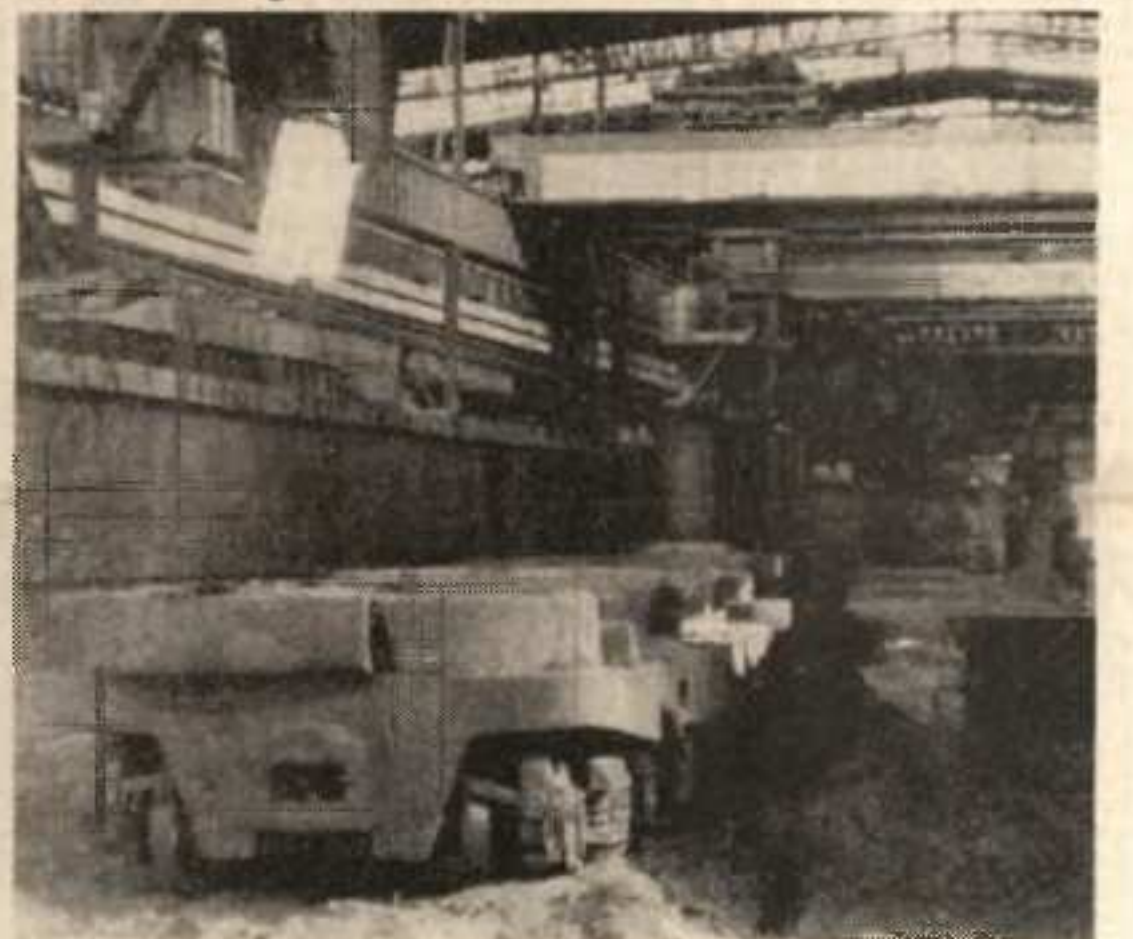
Stosując wspomniane zasady repre-  
zentacji w oparciu o aktualny stan za-  
trudnienia Zakładowa Komisja Wybor-  
cza określiła liczbę mandatów do Ogól-  
nego Zebraństwa Delegatów i Rady Pra-  
cowniczej dla poszczególnych okręgów  
wyborczych. Okręg Wydziałów Surow-  
cowych otrzymał 28 mandatów w Ogólnym  
Zebraństwie Delegatów i 3 mandaty do  
Rady Pracowniczej, Okręg Stalowni od-  
powiednio 14 i 3, Okręg Centralnych  
Służb Utrzymania Ruchu 54 i 11, Okręg  
Służb Transportowych 25 i 5, Okręg  
Służb Inwestycyjnych 8 i 2, Okręg Wy-  
działów Walcowalniczych 37 i 7, Okręg  
Centralnych Służb Techniczno-Ekon-  
omicznych i Pracowniczych 29 i 4. Z su-  
mowania tych ilości wynika, że w Ogól-  
nym Zebraństwie Delegatów zasiadac be-  
dzie 192 pracowników, a w Radzie Pra-  
cowniczej 39 osób. Ich wybór poprzedzą  
wybory do okręgowych komisji wybor-  
czych w trybie określonym przez Za-  
kładową Komisję Wyborczą. Do zwołania  
w tym celu w siedzibie Wydziału ZKW  
i organizacjami związkowymi tych wy-  
borów w terminie do 23 października  
br. zobowiązani zostali kierownicy  
wszystkich jednostek organizacyjnych.

DOKONCZENIE NA STR. 3

HALA WALCOWNI półwyrobów. Przez  
ucyglone światłki przedzierają się resz-  
tki jesiennego słońca oświetlając szare,  
mroźne wnętrza. Nic zostało w nim stało  
po żywych, jaskrawych kolorach farb, któ-  
rymi pokryto kiedyś balustrady, poręcze,  
rurociągi i urządzenia. Kolorowe uległy  
plamom i tablice pokrywa grubą warstwą  
czarnego kurzu i pyłu. Dominują szarość  
i czerni, które coraz bardziej rozkładają  
rozgrzana do czerwoności walek, wędru-  
jąca z pieców wzdłużnych do taśmociąg  
walcarki.

Jeszcze niedawno piecowi, suwnikowi,  
operatorzy maszyn walcowniczych mieli  
pełne ręce roboty. Wiewiał czekały na  
„umycie” w piecu, słuwało bez przerwy  
podawały wygotowany materiał do walc-  
wania. Tęcza spora urządzeń stoi. Nie pra-  
cuje pierwszy wielki piec więc zmniejsz-  
ło się dość wytopionej surowki, stała  
i woda dla walcowni półwyrobów. Długo  
piernikowa i agniaczka pracują tylko przez  
dwie zmiany (16 godzin na dobę): na  
co dzień popołudniowej (od 14 do 23) prze-  
prowadza się remonty, roboty konserwa-  
cyjne, porządkowe. Sprzątają na wstawa-  
ni zmienia się więc bardzo. Czy zmienił  
się również zatrudnienie w tej halach?  
Jak to się pracuje. I co się w ich roz-  
dzianiu historycznym życiu zmieniło od  
sierpnia ubiegłego roku? Wypowiedzi,  
które drukujemy zamawiamy podzięk-  
ujemy z zespołu naszego z oddziałów  
walcowni półwyrobów.

— Co pani chce wiedzieć?  
— Czy zmieniła się atmosfera pracy?  
— Tak. Bardzo się zmieniła. Mniej  
uprzejmość odnowy. Pracuje się spokojnie,  
nie ma takiej paniki, odnowienia  
i strachu... w jakim byliśmy dawniej.  
— Strachu? Przec kim (czym)?  
— Przec świerzchnikami. Przedtem  
człowiek szedł do roboty i nie wiedział  
co go w niej czeka. Jak szef przeche-  
dził to od rana granic na wszystkich,  
zwywał nas, skłał. Obójcino czy robili  
nie dobrze, czy źle — zawsze człowiek był  
opierdolanym. Szer czuł się jak bóg.  
— Pracownik na budowie w Czarn-  
stowcu. Tam panowała zupełnie inna  
atmosfera. Dyrektor przychodził do nas  
pogodził, pytał jak się robi. Interesował  
się naszymi kłopotami.



Odnowa odnowa, ale nasi przyrządy woli pozostać stonimowi. Dlatego na  
złoty przetrzymujemy miejsce ich pracy

— Mieliśmy tu taką całą karad, którą  
nazwalimy całą kar i zgrazy. Nie było  
w niej innych rumow, tylko palniki, ż-  
by nam tytuje po próbni, żeby ukatać,  
że było to.  
— Cośmy przedtem mieli do powiedze-  
nia? Nie ML? nie było się z naszym  
zdaniami. Trzeba było zamknąć żeby na  
stodki i siedzieć cicho.  
— „I uważać się szofów z drogi. Casy

czek była panika, zastraszanie nas. Teraz  
jest spokój, ciekawość ja.  
— Kedy? — Mało nowego szefa?  
— Nie, szef został ten sam, ale zrobił  
się bardziej ludzki.  
— Tak, także się to odnowy zmian. Ale  
wciąż mnie teraz jest więcej ostraka-  
stwa.

DOKONCZENIE NA STR. 5

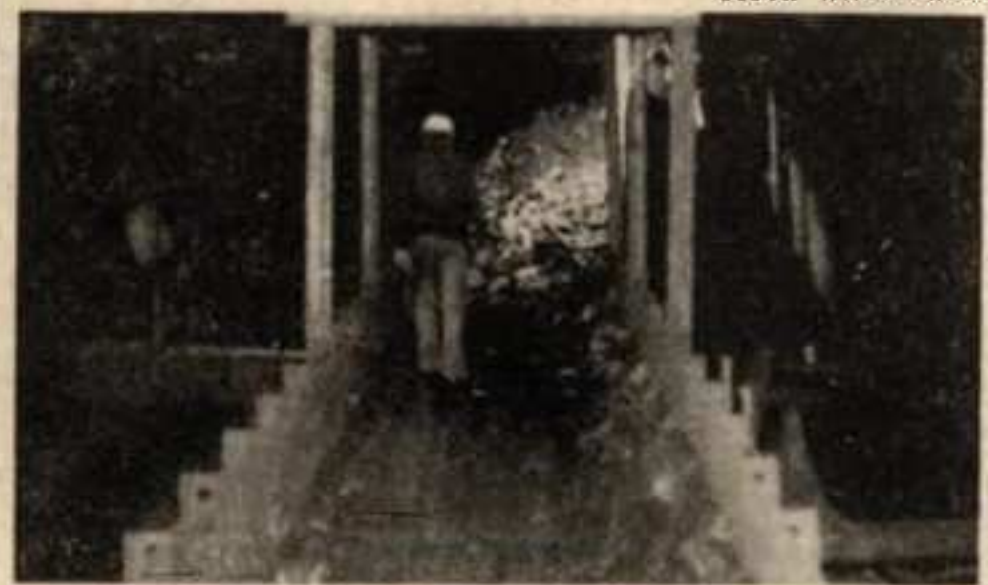
## REMONT PIECA

TRWA remont pierwszego wielkiego pieca. Obecny etap można nazwać fazą  
przygotowania. Remontownicy dowodzą przez służbę głównego mechanika „do-  
biecia się” kopano do tego czasu. Wierze pieca już nie ma. W tym czasie  
dla wykonawcy jest bardzo ciężko. Ale mówią że najważniejszą rzeczą  
w budowie tego pieca i HPR-u. To bardzo ciężka praca. Wiele trzeba było zain-  
westować na koszt huty przy pomocy umozliwiający zaliczyć robotników do ka-  
dego fragmentu minutowego pancerza. Owarci są również zabezpieczone, do wro-  
tka ktorzy zaprasany zostali z tej inżyniera Andrzeja Starostkięgo Bud-  
owniczej szefu wybudować tych urządzeń.

W tej fazie remontu trudno jeszcze dać szerszą relację z jego pierwszego  
frontu. To mechanizm remontowa powstaje dopiero wtedy się rozpoczyna, jak i jak  
to zawsze było w tym wypadku. Jakies zbudowanie, pewnie, że stracił „dla-  
ność, kiedy to przez idzie równy. Dobrym sposobem, jeden z nich ustawił ro-  
bota, przedmiotem sprawy i, że niestety przedmiotem sobie frontu robót. Je-  
dyś wybuduje się na wszystkich stanowiskach przesyła wybudować pracy, a jed-  
nocześnie w związku z dobrą organizacją robót nie przyczynią się, nie  
osiągniemy, bo to nie leży w naszej naturze. Mógł jednak, że stan ciężkiy frontu  
zobowiązany do idealnego podczas tego remontu niekiedy będzie osiągać.

Na zdjęciu: Andrzej Starostka podczas sprawdzenia wybudowanej jedyni  
i nagrzewal. Wnętrze wielkiego pieca już otwarte. Namalowano widać też be-  
dzia renowowania.

Text i zdjęcia:  
PIOTR WASKOWSKI



## DLA MUZYKÓW AMATORÓW

MIEŻDYZAKŁADOWY Dwie Kultury  
Budowlanych bardzo rzadko gości na lu-  
kach naszej gminy. Zapewne jest to spo-  
wodowane słabością w dziedzinie kultu-  
ralnej jako ubarwienie się już od dłuższe-  
go czasu w otoczeniu i duszności naszego  
regionu. Należy podkreślić, że szybko  
intrygacja kulturalne nie wywołują się z  
tego ambasadu tym bardziej, że obec-  
nie czasy nie sprzyjają bankrotom.

Piki co wszyscy albo prawie wszyscy  
stają się kuriozowo aktywnie dotychczas-  
nowy dorobek. Opadnięcie nie należy p-  
sionem jest już bardzo niebezpieczna.

Z tego też powodu doży Kultury, klu-  
bny stworzenia i inne przybytki kul-  
tury powiększają wiele papieru na ogro-  
nie dotychczas przyjeź do zespołu zespołów  
i kolekcji zainteresowań. Aż się stają od  
powszechnego, tylko nam poinformować, że  
MDK Budowlanych a konkretniej zespół  
wokalo-instrumentalny poszukuje muzy-  
ków i wokalistów. Najchętniej wzięli  
by muzyki grający na instrumentach de-  
cyjnych zaś do sekcji wokalisty — solistki.  
Nie można pominąć ulocznym faktu, że  
zespół Contra-79 — to to on właśnie pragnie  
poszerzyć swój skład z powodzeniem  
muzyki od 1978 roku. Na wielu prze-  
jęciach zdobywał pierwsze miejsce i cen-  
ne nagrody a jako zespół przygrywają-  
cy do teraz jest podobno niezastąpiony.  
Zanim kieruje absolwent WSM w Ka-  
towicach, były instrumentalista zamoż-  
kiego big-banda Małk Małk.

Ze swej strony zainteresowani „długopis-  
darmowanych” muzyków do współpracy z  
MDK Budowlanych a od zespołu uszczu-  
jemy wzmocnienia popularnych koncertów  
w pustych salach osiedlowych klubów.

unsj



drzej nas denerwuje. A więc płasek, zgranolony ilości okruszonej na sta procent. Brakują natomiast soli. Pisze o tym skutecznie oddziaływającym na gołedź śniegu, i jako mieszanym utrudniam. Wiemy przecież, że sól bardzo skutecznie, w sensie odstraszającym, oddziaływała na karpocę samochodową, budy, przydrożne drzewa, a nawet nawierzchnie dróg. Po naszymi miłe jednak, że w związku z obisywanymi wczesniej brankami tego materiału są posypywać będzie się jedynie w miejscach szczególnie niebezpiecznych, a więc na łukach, porożach, na skrzyżowaniach czy przystankach autobusowych. Jest więc nadzieja, że zgonie skutki ujemnego tego jak doład jedynego znanego w Polsce środka na roztopienie lodu na drodze.

Alc nie to jest największym kłopotem, z jakim będzie się porząd kierowniczo S-47. Na podzielonych na pierwszą i drugą kategorię odcinkach dróg Huty pracować będzie załadnia 65 procent właściwego stanu załogi. Ludzie nie pają się do tej roboty, na rób należy ona do wyjątkowo uciążliwych. Co prawda materiałogowic nie podają jeszcze długoterminowych prognoz ale wszyscy liczą na przybył surową zimę. Tu uważaj, „liczą”



# GORĄCY OKRES CHŁODÓW HUTA PRZED ZIMĄ

MOJA wizję w wydziale utrzymania i remontu dróg rozpoczęłam od obejrzenia parku maszyn jakiego przygotowania zostały do nadciągającej szybkiej krakami zimy. To właśnie wydział S-47 ma za zadanie dbać o stan dróg na terenie Huty oraz na jej obrzeżach zarówno zimą jak i w okresie letnim. Przygotowania do zimy w S-47 to nie tylko sprzęt, ale również naprawienie nawierzchni, a w niektórych przypadkach i niższych warstw dróg, klóra na odcinkach dość intensywnie eksploatacji przez ciężki sprzęt szybko ulegają niszczeniu. Bywa i tak, że drogi na przykład w pobliżu najwyższego kotłowni w Hucie na ogłomerowani czy na obrzeżach walcowni nie zostały doprowadzone do należytego porządku, w tym przypadku przez kompleks inwestycyjny K-1. A są to drogi ważne. Trzeba będzie je ocenić i w pierwszej kolejności. Ale jak ocenić kiedy droga nie jest przejezdna nawet latem. Przy drodze akcyjnej walcowni zastąpiłem pracowników z S-47 wykonujących dość poważną naprawę zniszczonej kompartmentu drogi we własnym zakresie. Jak będzie z drogami w rejonie ogłomerowani nie wiadomo.

S-47 kiedy spadną śniegi czy kiedy zaczynają się poranki z zamarzającą mizową jak niebezpieczną dla wyjeżdżających zwłaszcza rona kierowców. Przygotowania również przy pluga-paskarki typu Zd (będą one wykorzystywane w ostalocznosci z uwagi na to mają silnik benzynowy) w gotowości oczekują przy wnikowy. To połączna maszyna, której udział uzasadnia właściwie dopiero stan kłeski. Są również dwa ciągniki C-325, których zadaniem będzie odśnieżanie chodników i miejsc nie dostępnych dla dużego samochodu. Ale to jeszcze mało. Przygotowania zostały osiem plugów do ewentualnego zamontowania w innych sprzętach po zdaniu przedniego zderzaka. W razie wyjątkowo trudnych warunków, których drogownicy na byczą oni sobie ani nikomu innemu na drogę wyjadą dwa spychacze. Już od listopada w wydziale S-47 używany będzie cały doba. Tu warto dodać, że system ich przeprowadzania zaprogramowany został przez załogę i jego schemat wywieszony w wydziale, gablocie. Kiedy ten tekst dociera do naszych czytelników jest już chyba po wydziałowej dyskusji nad tym projektem.

Rzecz jasna, że sprzęt mechaniczny nie zastąpi jeszcze całej sprawy. Wiemy przecież, że nie tylko zaryły do asfaltu śnieg ale śnieg nie posypywany piaskiem, najbar-

nie oznacza, że tak się do niej przygotować. Przygotowywać trzeba się do zimy najcięższej, żeby nie szokowały. W tym miejscu wielu czytelników powie, że przecież drogownicy zimą zawsze czekają. Może to co teraz napiszę będzie niepoprawne ale musimy trochę stanąć w ich obronie i podjąć krótką polemikę z tym ułubym już sloganem. Wyjątkiem jest piasek, sprzęt musi przecież wyjechać na drogę. Od momentu pogorszenia się warunków do chwili dostarczenia czy pokrycia drogi piaskiem musi upłynąć trochę czasu. Pojazdy walcące z gołębą pnie się z prędkością pięciu, może siedmiu kilometrów na godzinę, a bywa przecież i tak, że przed chwilą odśnieżono czy posypano drogę, w ciągu kilku minut mrowi znów staje się bicia.

Jak mnie poinformowano w S-47, w tym roku główny ciężar pracy położony będzie na godziny nocne, to nie będzie utrudniać ruchu, skutecznie będzie odśnieżać na planię ślizgawic, a także pozwoli ustawić, w niektórych przypadkach, pojazdy w tak zwany walczyk.

A więc jak na razie nie jest źle. Z kierownikami S-47 umówiłem się na spotkanie po pierwszych opadach.

Tekst i zdjęcia: PIOTR WAŚKOWSKI



W rozmowie z kierownikiem wydziału zapytałem o przygotowania do akcji zimowej o termin rozpoczęcia i aktualny ich stan. On co usłyszałem w odpowiedzi. Dla drogownic, jeśli chcą by w tym góracym choć zimowym okresie było wszystko w porządku przygotowania zaczynają się zaraz po zakończeniu poprzedniej akcji „zimowej”. Sprzęt jest przecież eksploatowany bardzo intensywnie i to w trudnych warunkach. Nie można czekać na naprawę, nawet tym najdrobniejszymi. W skromnym pod każdym względem warsztacie remontuje się i zabezpiecza plugi, przerabiają sprzęt z letniego na zimowy i odwrotnie itd. Efekt tych działań jest taki że aktualnie na parkingu wydziału stoją w pełnej gotowości cztery pluga-paskarki typu Jelcz i Star jeżdzące na olej napędowy a więc paliwo i łanie i stosunkowo jeszcze najłatwiejsze do zdykowania. To właśnie na tym sprzęcie opierać się będzie głównie akcja zimowa. Ale to oczywiście tylko część tego co będzie lub co może być zastosowane przez wydział

W SPRAWIE przygotowania wydziału produkcyjnych Huty Katowice do okresu zimy powstał odpowiedni program. Jest tego sporo na papierze. W praktyce zwykle wygląda to trochę inaczej. Po prostu to już nie pierwszy raz ma tej Huty i niektóre działania wykonywane są rutynowo. Trudno byłoby szczegółowo opisać wszystkie punkty we wszystkich wydziałach Kombinatu, które wymagają szczególnej opieki właśnie zimą. Jest takich miejsc sporo. W krótkim materiale należałoby raczej przedstawić ogólną sytuację w jakiej hatnicza produkcja walczy w ten trudny nie tylko dla ludzi ale i dla urządzeń okres.

Niedawno przeprowadziliśmy rozmowę z dyrektorem do spraw produkcji Janem Marusińskim. Dyrektor widzi to zagadnienie raczej optymistycznie, a przynajmniej nie dopatruje się generalnie szczególnych powodów do pesymizmu. Daje się więc jak już ustaliliśmy na początku, to nie pierwsza zima Huty i ludzi w niej zatrudnionych, po drugie jak wiadomo do remontu przekazywany został pierwszy wielki piec. Ma to oczywiście kapitalne znaczenie dla mocy z jaką pracować będą w tym czasie wydziały. Dotyczy to przede wszystkim takich wydziałów jak stalownia i walcownia ciągła, które dawno będą około pięćdziesięciu procent swojej normalnej produkcji. Normalnie pracować będą natomiast wydziały walcowni dąsa i walcownia średnia. I tu dosłownie właśnie do punktu, który mocno leży na sercu dyrektora Huty. Otóż sprawa dotyczy walcowni dużej, a dokładnie oddziału wykańczania stali. Kto przejeżdża czy przechodzi drogą wzdłuż walcowni dużej z pewnością zauważył ogromną ścianę z wolna zakrywającą wnętrze wydziału. O tym na tej roboty rozbija się problem. Zdaniem dyrektora Huty budowlani wykonują te prace z wyjątkową

opieszalnością. Dlaczego? No cóż, my na to pytanie nie odpowiadamy. Wy-padłoby by odezwali się właśnie wykonawcy, albo lepiej, żeby zważyli wzięli się do roboty. Dobrze byłoby również gdyby zdałi sobie sprawę, że nie tylko ludzie nie będą mogli tam pracować kiedy przyjdą mrozy i śnieg ale również urządzenia, gdyż układy sterowania hydraulicznego po prostu zamrzną. Zresztą do sprawy solary walcowni dużej postaramy się jeszcze powrócić.

Ważną sprawą są również rapasy jakie znajdują się na składowiskach Huty. Co prawda w tej sprawie nie otrzymałem jednoznacznej odpowiedzi ale z informacją wywikłano, że wszystko będzie dobrze jeśli pełną sprawność zachowają rozrządalniki. Przygotowanie Huty do okresu zimowego to również układ pewnych zależności. Przede wszystkim normalna praca Kombinatu zależy będzie od sprawności zaparkowania wewnętrznego oraz sprawności funkcjonowania kotła. Wszyscy dokładnie w pamięci mamy naszą zimę śnieżną z roku 79. O wielu gatunkach gospodarki zdecydowała właśnie wówczas sprawność działania kotła. Co prawda na ten temat nie rozmawialiśmy ale dość się odczuć, że wszyscy liczą na to, że taka zima się nie powtórzy w tym roku. No cóż należy się przyłączyć do tych pobocznych życzeń.

Z praktyki dzieńnikarskiej wiemy, że rozmowy o przygotowaniu do zimy, kiedy tej jeszcze za oknem nie ma, są rozmowami dość teoretycznymi. O rzeczywistym przygotowaniu do okresu zimowego przekonamy się za parę tygodni. Idąc dalej drogą doświadczenia w tym względzie z lat poprzednich sądzę należy, że będzie o tym pisać.

(Dw)

## MOŻEMY TO ROBIĆ SAMI

ERYGADA remontowa. Marika Wiojka z oddziału pieców walcowni walcowni polowyrobów zajmuje się wszystkim tym, czego nie wykonuje Hatnicze Przedsiębiorstwo Remontowe. Przeprowadza niezbędne remonty pieców, konserwuje znajdujące się w piecach pokrywy, remontuje urządzenia pokrywy. W skład zespołu wchodzi specjalista od robót malarzowskich i w. malarz biały. Związków nie są ich kwalifikacje zawodowe i umiejętności nie są przez Hute wykorzystywane. Mogłoby — jak nam powiedzieli — wykonywać wszystkie te roboty, które powierzono HPR-owi. — Nie rozumiemy

po co płacić HPR-owi, kiedy my mogliśmy przeprowadzić wszystkie remonty. HPR robi te prace, które my sami możemy wykonywać. W początkowym okresie pracy walcowni tak właśnie było, dosłownie zawaliliśmy sobie ręką i Huta nie ponosiła dodatkowych kosztów. Nie pojmujemy dlaczego pozwolono nam pracy, którą powinniśmy się zajmować. W końcu — mówią rozgoryczeni członkowie brygady — zostaliśmy tu przyjęci jako murarze biali a nie jako sprzątacze. A teraz uczynili z nas do zamiatania i sprzącania autelów dla właściwej, kulturalnej roboty. (Kw)



## PRZEDSIĘBIORSTWO SOCJALISTYCZNE PROBLEM ODPOWIEDZIALNOŚCI (2)

ISTOTĘ gospodarowania stanowi dokonywanie przez podmiot gospodarczy racjonalnych wyborów, czyli podejmowanie określonych decyzji w dziedzinie:

- celów (zadani), które ma się wyrealizować,
- środków (zasobów, osobowych i finansowych) za pomocą których dane cele (zadania) należy realizować,
- metod (sposobów) realizacji ustalonych celów (zadani).

Aby tego rodzaju wybory mogły być dokonywane musi być spełnione co najmniej dwa warunki, a mianowicie:

- pierwszy warunek, to istnienie realnych możliwości wyboru, czyli istnienie różnych, alternatywnych wobec siebie, albo wartościowych rozwiązań w danej dziedzinie,
- drugi warunek, to dysponowanie odpowiednimi kryteriami wyboru czyli znajomości punktu widzenia z jakiego ceny wybór ma być dokonywany.

Racjonalność decyzji nie może być operata wyrażone — jak się to często spotyka w praktyce gospodarowania — na intuicję lub doświadczeniu osób uczestniczących w procesach zarządzania przedsiębiorstwami jednostkami organizacyjnymi gospodarki narodowej.

Racjonalne podejmowanie decyzji wymaga bowiem przede wszystkim:

- stwierdzenia, jakie rozwiązania (alternatywy) w przedmiocie określonych decyzji mogą być brane pod uwagę, czyli ustalenia obszaru decyzyjnego,
- porównaniu tych rozwiązań między sobą, oraz
- wyboru rozwiązania najkorzystniejszego.

W większości przypadków realizacja tak zwanych sytuacji decyzyjnych konieczne jest więc dla dokonania właściwego i odpowiedzialnego wyboru zastosowanie metod rachunku ekonomicznego. Sposobem rachunku ekonomicznego w procesach decyzyjnych stanowiącej bazę (przedmiot odrębnej publikacji) stąd też tylko krótko wspomniemy o potrzebie postępowania się takim rachunkiem.

Podział uprawnień decyzyjnych i odpowiedzialności w przedsiębiorstwach można rozpatrywać z różnych punktów widzenia, a między innymi:

- rodzaju decyzji, czyli stopnia lub złożoności i odpowiedzialności,

- etapów (stadiów) procesu decyzyjnego,
- horyzontu czasowego skutków podejmowanych decyzji,
- charakteru środków (zasobów, osobowych i finansowych) zaangażowanych w decyzjach,
- społecznych skutków określonych decyzji,
- kwalifikacji (kompetencji merytorycznych) osób wchodzących w skład decyzyjny i zawodowych organów przedsiębiorstwa, które uczestniczą w procesach decyzyjnych,
- celowości i zakresu udziału społecznych organów przedsiębiorstwa w procesach podejmowania decyzji gospodarczych na różnych szczeblach (poziomach) zarządzania tymi przedsiębiorstwami.

Brak miejsca nie pozwala na szerokie i barczące szczegółowe omówienie wszystkich zagadnień wyżej wymienionych. Należy tylko jednak bliżej poznać organizacyjne uwarunkowania procesu podejmowania decyzji gospodarczych w przedsiębiorstwach, który to proces rozstrzygnięty jest niejako na procesy ekonomiczne, co powoduje istnienie trudności w ustaleniu odpowiedzialności decyzyjnej.

Przyjmując zatem iż określona stanowisko kierownicze (zawodowe lub społeczne) wyznaczone w uprawnień, obowiązków i odpowiedzialności — mające realizować względnie wyodrębniony cel lub zadanie danego przedsiębiorstwa stanowi ośrodek decyzyjny. Ośrodek decyzyjny wykonujący zadania bardziej szczegółowe czyli ośrodek niższego rzędu podporządkowany jest ośrodkowi decyzyjnemu o szerszym zakresie kompetencji realizującemu zadania teżej wyższego rzędu.

Struktura tych ośrodków decyzyjnych można nazwać strukturą organizacyjną zarządzania. Przykładem takiej struktury jest plan dyrektora produkcji w Hucie Katowice, gdzie ośrodkiem decyzyjnym wyższego rzędu jest stanowisko dyrektora produkcji, zaś ośrodkami decyzyjnymi niższego rzędu — stanowiska jego zastępców ds. sprawowych i przetwórstwa — a w dalszej kolejności stanowiska kierowników wydziałów i innych jednostek produkcyjnych albo usługowych.

Wspomniałem już, że przez decyzję go-

spodarczą należy rozumieć działania jednostki (podmiotu gospodarczego) polegające na dokonywaniu wyboru określonego celu oraz środków i sposobów jego realizacji.

Działanie to nie musi jednak obejmować wszystkich elementów procesu decyzyjnego, może np. objąć jeden z tych elementów lub dwa a więc wybór tylko celu albo wybór tylko środków i sposobu lub sposobów realizacji celu. W praktyce zarządzania przedsiębiorstwami przemysłowymi, zwłaszcza przedsiębiorstwami w wielofunkcyjnym procesie produkcyjnym, gdzie poszczególne jego etapy wykonywane są w odrębnych wydziałach a ponadto istnieje rozdzielność gospodarki przedsiębiorstwa (np. transportowa i energetyczna lub magazynowa) z reguły nieoma spotyka się oddzielenie poszczególnych elementów decyzyjnych gospodarczych a ponadto podział tych decyzji między różne ośrodki decyzyjne. Im bliżej bezpośrednio realizacji zadań (celów) produkcyjnych i usługowych przedsiębiorstwa tym przedmiot decyzji jest bardziej racjonalny i ograniczony, co w zasadniczy sposób determinuje kształt decyzji, nadaje jej charakter wykonawczy a jednocześnie bardziej odpowiedzialny.

Można zatem stwierdzić, że decyzje w przedsiębiorstwach podejmowane są nie tylko przez ośrodek decyzyjny w postaci dyrektora, jego zastępcę czy kierownika określonej komórki organizacyjnej, ale także inne osoby pełniące samodzielnie funkcje wykonawcze. Osoby te nie tylko posiadają i wykonują uprawnienia decyzyjne, ale po prostu zobowiązane są do podejmowania decyzji co do sposobu wykonania określonego zadania czyznosci mającego podlegać wykonaniu dla określonych interesów przedsiębiorstwa. Nie należy dla bezpieczeństwa ludzi i mienia przedsiębiorstwa. Na pracownikach pełniących funkcje wykonawcze w przedsiębiorstwach liczą więc obowiązek podejmowania decyzji co do sposobu realizacji danych czynności — także w sytuacjach nieprzewidywanych, awaryjnych — a wybór takich sposobów uzależniają zazwyczaj zasady sztuki, oparte na aktualnym stanie wiedzy, tradycji i doświadczeniu decydenta.

JERZY NALEZIŃSKI

# RUSZAMY Z SAMORZĄDEM

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Członkowie Okręgowych Komisji Wyborczych wybrani będą na zebraniach zalogowych w ilości określonej przez Zakładową Komisję Wyborczą. Skład wybranych komisji podlega zgłoszeniu w Komisji Zakładowej przez przewodniczącego zebrania zalogowego. Członkowie komisji okręgowych mają prawo zbierania kandydatów na członków Rady Pracowniczej i Zebrania Delegatów, przy przewidywaniu dwóch warunków: pisemnej zgody kandydata na kandydowanie oraz pisemnego zobowiązania osoby zgłaszającej kandydata do zebrania ilości podpisów określonej przez ordynację wyborczą.

Po ukształtowaniu się okręgowych Komisji Wyborczych rejestruje kandydatów, podejmuje decyzje o do rezygnacji lub powołania Obwodowych Komisji

Wyborczych, ewentualnego podziału miejsc mandatowych z okręgu na obwody, dokonują weryfikacji kandydatów z wymogami ustawy o samorządzie pracowniczym i wymogami ordynacji wyborczej.

Z ordynacją tą opracowaną przez Zakładową Komisję Wyborczą członkowie Okręgowych Komisji Wyborczych zapoznają się 28 października br.

Zakładowa Komisja Wyborcza przyjął dzień 2 listopada br. godz. 10 za ostateczny w odniesieniu do reprezentacji kandydatów i składanie list z podpisami. Ustalono również orientacyjne terminy pierwszych wyborów do organów przedstawicielskich. Być może odbędą się one 9-11 listopada br. Być może, ze względu na nową zagadkę organizatorską, termin ten może być zmieniony.



Specjalistyczna brigada elektryków walczy z awariami. Korespondent z chwilemago postoją cięgi technologicznego, pod nadzorem starszego mistrza Rudolfa Rybaczka naprawia Marek Szostakowski

**DZIEŃ NAUCZYCIELA**, doroczne święto ludzi, których zasług i efektów pracy nie sposób określić żadną miarą. Bez ich nie mógł funkcjonować organizm społeczny. Słowo „postęp” oraz jego konsekwencje są naczelnym celem ich pracy. Prace tej grupy zawodowej adekwatnej było by raczej powołaniem antyfil zawodem. Bo też wiele trzeba mieć zacięcia społecznego i wola poświęcenia się oraz świadomość ogromu odpowiedzialności, aby wziąć na siebie ciężar wychowania i wykształcenia człowieka. Właśnie od pracy nauczyciela w dużej mierze zależy charakter jednostki i społeczeństwa. To oni podobnie jak rzeźbiarz swój posąg, modelują osobowość młodego obywatela. Ile w to trzeba włożyć wysiłku tylko oni mogą wiedzieć najlepiej. Dopiero wiek doradzi, który pozwala popatrzeć na swoją edukację z perspektywy czasu przynosi refleksję -- ileż ci ludzie musieli się nad tym namyśleć abym st-



# DZIEŃ NAUCZYCIELA

zaintał so to znaczy szkoła. Każdy z nas szacunek do nauczyciela nosi w podświadomości, lecz nie każdy działa i czyni zgodną ze swoim wewnętrznym przekonaniem. Niejednokrotnie wymogi narzucane przez sytuację czy chwilowo panujący trend kłócą się z osobistymi odczuciami. I chyba to właśnie jest przyczyną, że tegoroczny Dzień Nauczyciela upodabniają do analogicznych dni z lat ubiegłych tylko kwiaty i podziękowania składane przez uczniów na ręce nauczycieli.

W środowisku nauczycielskim wielkie nadzieje rokował październikowy ruch naprawy stosunków społecznych. Podpisane porozumienia jak również niezbyt skrupowane negocjacje stwarzały możliwość podniesienia rangi zawodu. Niestety, jak się okazało nie wszystkie ustalenia były realne. Opiętność władz zwiastująca w pracy nad nowelizacją Karty Praw Spowodowała wzrost niezadowolona. Święteczny dzień nie przysporzył kłopotów codziennych nauczycieli związanych z warunkami bytowymi, z brakiem pomocy naukowych, podręczników i pracowni dydaktycznych.

W przeddzień święta odwiedziliśmy pedagogów w Zespole Szkół Budowlanych. Wzruszała nas korytarzami przed wolnym dnem jakby większa niż zwykle. Uczniowie po ostatnim dawonku pospiesznie opuszczają mury budynku. Zostaje tylko grono pedagogiczne, aby wziąć udział w tradycyjnej uroczystej konferencji. Po rozmowie z dyrekto-

rem okazało się, że tym razem konferencja będzie miała charakter bardziej roboczy niż uroczysty. Powodem jest zapowiedź strajku okupacyjnego w trzecim tygodniu. Do tej pory, pomimo że strajk ogłoszono na Dzień Nauczyciela, dyrekcja nie zna powodów ani przyczyn, które wywoływały takie ostry sprzeciw młodzieży. Nawet Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” musiała udeśnić się do interesatu, aby zascićtać informację. Tak więc święto upłynęło nauczycielom na pertraktacjach i rozmowach.

Tak jak wszystkie przedsiębiorstwa budowlane, również szkoła odczuła wstrzymanie budowy Huty. Uczniów jest znacznie mniej, plan modernizacji starego i budowy nowego kompleksu szkolnego przejawia galopujący odwrót, przedsiębiorstwa nagle odwróciły swe zainteresowania od szkoły. Trudno ukryć, że oberwy stan interaktu i szkoły a także pesymistyczne koncepcje dotyczące rozwoju nie nastrojąją nauczycieli do radoznego wzięcia święta.

Oczekiwaniem zadaniem dyrekcji jest utrzymanie liczebności na poziomie 1000-1200 uczniów, zmiana profilu nauczania, uruchomienie nowych specjalizacji. Działania „na już” przewidują przyswojenie nowych zasad regularności, które z kolei wymagają gruntownej zmiany przyzwyczajeń i nawyków nauczycieli i uczniów. Odnowiona Rada Pedagogiczna ma być autonomiczna i niezależna od

władz zwierzchnich. Baje to dużo więcej uprawnień, ale też niemiło obowiązków. Najbliższy okres poświęci się na dopracowanie nowego modelu pracy Rady. Nastal czas wdrażania reformy w szkołach. Trzeba mieć nadzieję, że nie zaszczą to uczniom bardziej niż orak podręczników i zeszytów. Stawiając do kata nagromadzone problemy, życzymy nauczycielom sukcesów w pracy pedagogicznej oraz szczęścia w życiu osobistym.

MAREK SZOSTAKOWSKI



# A WANTURA W KASIE ZARZĄDZENIE O WYNALEZCZOŚCI

Czy wiele tak długo trzeba czekać na swój wkład do sukcesu w Pracowni? Kasie Zapomnianych i Oczekiwanych? Czy wiele tak długo trzeba czekać na swój wkład do sukcesu w Pracowni? Kasie Zapomnianych i Oczekiwanych? Czy wiele tak długo trzeba czekać na swój wkład do sukcesu w Pracowni? Kasie Zapomnianych i Oczekiwanych?

Wszystko to jest kwestią czasu. Wszyscy czekamy na swój wkład do sukcesu w Pracowni. Kasie Zapomnianych i Oczekiwanych? Czy wiele tak długo trzeba czekać na swój wkład do sukcesu w Pracowni? Kasie Zapomnianych i Oczekiwanych?

**NA TO ZARZĄDZENIE** oczekiwano od pewnego czasu. Mowa o zarządzeniu nr 13 dyrektora naczelnego, dotyczącego bardzo szerokiej problematyki racjonalizacji i wynalazczości. Dotychczasowe rozwiązania określone przez obowiązujące do niedawna w tym zakresie wewnętrzne akty normatywne, nie były zbyt precyzyjne, konsekwentne, zaś tego stało rzeczą było... kontrola NIK-u i wynikające z niej wnioski, niezbyt optymistyczne dla całkowicie obrazu stanu racjonalizacji i wynalazczości w Hucie Katowice.

Nawet pobieżna lektura wspomnianego na wstępie zarządzenia roziła refleksja, że tym razem wypracowano wnioski z niezawodnie najlepszych doświadczeń ruchu racjonalizatorskiego. Uderza w oczy jego obszerność, ale zaznaczyć od razu należy że wynika to z próby pełnego usystematyzowania obowiązujących przepisów i to w sposób kompleksowy.

Zarządzenie to zawiera instrukcję o organizacji działalności związanej z wynalazczością pracowniczą oraz instrukcję o ochronie patentowej oraz określa jednoznacznie zakresy obowiązków i kompetencji, stanowiąc pełnomocnictwo do prowadzenia całokształtu spraw z zakresu wynalazczości i ochrony patentowej dyrektorowi technicznemu i jego z-cy ds. techniki i technologii. Przyznano również w ograniczonym zakresie prawo podejmowania decyzji dotyczących spraw wynalazczości z-cy dyrektora produkcji ds. surowcowych, z-cy dyrektora produkcji ds. przetwórstwa, naczelnemu technologowi, kierownikowi wyciągu: Stalowni, Zakładu Koksowniczego, Zakładu Transportu Samochodowego oraz Kolej-

wego, Głównemu Mechanikowi, Energetykowi oraz Automatykowi. Przy dyrektorze technicznym oraz jego z-cy ds. techniki i technologii powołano Komisję Wynalazczości i Ochrony Patentowej, będącą organem doradczym i opiniującym. Stworzono także formalne warunki do powołania podobnych komisji przy słowniskach upoważnionych dodatkowo do rozpatrywania projektów wynalazczych.

Wprowadzenie tym zarządzeniem instrukcji o organizacji działalności związanej z wynalazczością pracowniczą określa organizacyjne formy prowadzenia obsługi administracyjnej z zakresu wynalazczości, precyzyjne podział kompetencji, uprawnień i odpowiedzialności, osobistej w odniesieniu do wynalazczości pracowniczej, określa wymogi stawiane zgłoszeniom projektów wynalazczych oraz zasady i tryb ich zgłaszania, opiniowania i oceny oceny i tryb wdrożenia projektów, obliczenia szeroko rozumianych efektów ekonomicznych, wypłaty wynagrodzeń oraz nagród za wdrożone wnioski i projekty, metod powoływania trygów racjonalizatorskich oraz rozpowszechniania twórczego dorobku racjonalizatorów zakładowych.

Ponadto instrukcja ta, w formie załączników stanowi schemat organizacyjny-funkcyjny związany z zainicjowaniem spraw wynalazczości, zasady tworzenia, opracowania wyceny i przyjmowania dokumentacji technicznej do zgłaszanych wniosków i projektów, regulaminowe zasady wynagrodzenia za obliczenia efektów ekonomicznych oraz podział nagród za współdziałanie przy realizacji oraz przyznawania się do przyspieszenia zasłowania lub rozpowszechniania pracowniczych projektów wynalazczych, tabelę na-

gród z tytułu racjonalizacji, wycenę re-sorsowe w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzeń za pracownice i projekty wynalazcze z dziedziny oip i ochrony środowiska, a nawet wykaz druków obowiązujących przy zainicjowaniu spraw związanych z racjonalizacją. W tym miejscu wypada podzielić się uwagą, czy 28 różnego rodzaju formularzy, zbytnio nie stornalizuje to, jakże ważnej społecznie i ekonomicznie działalności. Nie będzie żadną złośliwością, jeżeli zażyczymy że zdarzyć się może sytuacja, iż opracowanie wniosku czy projektu, może być mnie, czasochłonne niż wypełnianie i zatwierdzanie takiej ilości dokumentów.

Drugą z wprowadzonych w życie instrukcji dotyczy ochrony patentowej. Jej treść stanowi ogólnie nowe zasady obowiązujące w tym zakresie nakładające obowiązek ochrony zarówno na wynalazców i osoby wynalazcze do oceny złożonych wniosków i projektów, określając tym samym ich osobistą odpowiedzialność za ewentualne odstąpienie od tych zasad.

W związku z wydaniem zarządzenia, o którym mowa straciła moc obowiązującą zarządzenie nr 44 z 30 kwietnia 1977 r. w sprawie organizacji działalności w zakresie wynalazczości pracowniczej i ochrony patentowej wraz z uzupełniającym aneksem nr 1 z 28 grudnia 1977 r. oraz wspólne pismo ogólne nr 3 wydane przez dyrektora ekonomicznego i Głównego Księgowego w dniu 2 września 1979 r. określająca zasady ustalania efektów ekonomicznych, ewidencji i sprawozdawczości w zakresie wynalazczości racjonalizatorskiej.

# W SZPONACH HANDLARZY

POTRZEBOWAŁAM kupić kilka ładnych kwiatów, na imieniny. Powinno być kwiatami otworzyły by się przysięgłe goździki adonidowalim się kupić u handlarzy, których kasino przybyło jak grybów po deszczu. Handlarzy reklamujących swój towar przyznawali autobusowym Huty oferowały kwiaty, dorodne podzielił po 25 zł na sztukę. Kupujących było sporo, ale nie miałam czasu by stać w kolejce. Po pracy udalam się do domu, wysiadłam jako „Merkur” z niegłęboką ogólną ilością wyłożonych tam kwiatów. Były goździki, przeziębienie, w kwiatach kolorach i goździki, oraz młodych ludzi, stanowiąc w kolekcji. Młoda dziewczyna, tuż obok prawdopodobnie jej matka, zalepknięty rekami pokładowy wspaniał. Co chwile wędrowały do kłosałach ich fartuchów spore sumy pieniędzy.

Wszystko to jest kwestią czasu. Wszyscy czekamy na swój wkład do sukcesu w Pracowni. Kasie Zapomnianych i Oczekiwanych? Czy wiele tak długo trzeba czekać na swój wkład do sukcesu w Pracowni? Kasie Zapomnianych i Oczekiwanych?





